

UCHWAŁA NR XXXII/467/17
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

z dnia 24 kwietnia 2017 r.

przyjmująca stanowisko w sprawie rekompensat wodno-środowiskowych dla rybaków śródlądowych

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 486 z późn. zm.) oraz §101 Statutu Województwa Świętokrzyskiego (Dz. Urz. Woj. Świętokrzyskiego z 2010 r. Nr 70, poz. 520) uchwała się, co następuje:

§ 1. Przyjmuje się stanowisko w sprawie rekompensat wodno-środowiskowych dla rybaków śródlądowych stanowiące załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2. Stanowisko otrzymują:

- 1) Prezydent RP
- 2) Marszałek Sejmu RP
- 3) Marszałek Senatu RP
- 4) Prezes Rady Ministrów
- 5) Wicepremier, Minister Rozwoju Finansów
- 6) Minister Środowiska
- 7) Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
- 8) Przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
- 9) Przewodniczący Senackiej Komisji Środowiska
- 10) Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego
- 11) Parlamentarzyści Województwa Świętokrzyskiego
- 12) Marszałkowie Województw
- 13) Przewodniczący Sejmików
- 14) Związek Województw RP

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Sejmiku


Arkadiusz Bąk

Załącznik do uchwały Nr XXXII/467/17
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
z dnia 24 kwietnia 2017 r.

Stanowisko Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie rekompensat wodno-środowiskowych dla rybaków śródlądowych.

Sejmik Województwa Świętokrzyskiego wraz z przedstawicielami sektora rybackiego wyraża zaniepokojenie odnośnie zamiaru odebrania przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej 92 mln. euro zapisanych w Programie Operacyjnym Rybactwo i Morze 2014-2020 na realizację tzw. rekompensat wodno-środowiskowych na stawach karpiovych.

Decyzja ministra gospodarki morskiej o przeniesieniu 92 mln euro (ok.400 mln zł) z akwakultury śródlądowej na pomoc rybakom morskim spotkała się z mocnym sprzeciwem grupy rybaków śródlądowych.

Z rekompensat wodno-środowiskowych rybacy korzystali od 2010 r. i mieli je również zagwarantowane w obecnym programie unijnym Ryby i Morze 2014-2020. Jednak w lutym, tuż przed ich wdrożeniem minister gospodarki morskiej Marek Gróbarczyk zdecydował o przeniesieniu blisko 400 milionów złotych, jakie powinni dostać polscy hodowcy karpia, na rybołówstwo morskie i ratowanie zasobów dorsza. Rybacy nie zamierzają przestać walczyć o pieniądze.

Pieniądze miały być wydane na rekompensaty wodno-środowiskowe. Tak się działo w poprzednich latach, gdy rybacy otrzymywali pieniądze od rządu na pokrycie kosztów związanych z zachowaniem tradycyjnych metod produkcji. Część pieniędzy służyła także ochronie i poprawie środowiska. Chodzi przede wszystkim o dzikie ptactwo i drapieżniki, które wyjadają ryby, niszczą groble i zbiorniki. Czaple, kormorany, mewy, jastrzębie, czarne bociany, dzikie kaczki pożerają nawet 50 procent produkcji ryb na stawach. Pieniądze te rekompensowały właśnie te straty.

Decyzja została podjęta akurat w momencie, kiedy Polska z produkcją ok. 18 tysięcy ton karpia stała się europejskim liderem. Za nami są takie kraje jak Czechy, Litwa czy Niemcy. Hodowcy karpia z tych krajów są wspierani przez swoje rządy krajowe m.in. poprzez rekompensaty w różnej formie. W województwie świętokrzyskim produkowane jest rocznie ok. 2,2 tysiąca ton karpia rocznie. Cała roczna produkcja znajduje zbyt na rynku wewnętrznym. Blisko 50 świętokrzyskich rybaków otrzymywało około tysiąca złotych dopłat do hektara powierzchni stawu, w latach 2007-2013 wypłacono im blisko 23 miliony 900 tysięcy złotych. To jedyne wsparcie, jakie otrzymywali na stawy. Odnośnie dotychczasowego dofinansowania poszczególnych podsektorów branży rybnej, dla porównania, w okresie od 2004 r. do 2016 r. podsektor rybołówstwa morskiego otrzymał wsparcie w wysokości ponad 530 mln euro, natomiast na rybactwo śródlądowe przeznaczono w tym okresie wsparcie w wysokości 162 mln euro. Stąd w nowej perspektywie 2014-2020 proces ochrony wód Bałtyku nie może odbywać się kosztem ochrony wód śródlądowych.

Odebranie rekompensat polskim hodowcom doprowadzi do zmniejszenia konkurencyjności polskich karpia na rynku europejskim, co może skutkować spadkiem rentowności produkcji karpia w naszym kraju i upadkiem wielu rodzinnych gospodarstw rybackich.

Rybactwo śródlądowe jest istotnym elementem gospodarki naszego województwa. Przesunięcie środków teraz, kiedy hodowcy karpia liczą na nie i kalkulowali je w swoje planowanie finansowe i inwestycyjne jest niewskazane, a przede wszystkim krzywdzące dla rybaków. Pretensje ze strony rybaków śródlądowych mogą być również kierowane pod adresem rybaków morskich, co może prowadzić do konfliktów i podziałów.

Stawy karpiove, poza dostarczaniem na rynek tak cenionej w Polsce ryby, jaką jest karp, spełniają również inne funkcje pozaprodukcyjne. Odgrywają między innymi rolę retencyjną, magazynując wodę. W przypadku likwidacji hodowli karpia, stawom grozi zamulenie, zarosnięcie roślinnością, co doprowadzi do ich zniknięcia i pogorszenia bilansu wodnego danego obszaru. Bardzo ważne jest także pozytywne oddziaływanie stawów na lokalne ekosystemy i bioróżnorodność. Stawy stanowią bowiem siedliska dla różnych, często rzadkich gatunków zwierząt i ptaków, co decyduje o bogactwie przyrodniczym danego obszaru. Hodowla karpia w Polsce ma przede wszystkim głęboko zakorzeniony wymiar kulturowy, co wynika z narodowej tradycji spożywania karpia podczas Świąt Bożego Narodzenia.

Z uwagi na fakt, iż gospodarstwa rybackie obecnie borykają się z dużymi problemami z utrzymaniem produkcji i osiągnięciem satysfakcjonujących dochodów z prowadzonej działalności, zdaniem Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego nie należy pozbawiać rybaków możliwości pozyskania rekompensat wodno-środowiskowych, które częściowo wyrównywałyby ponoszone straty i zapobiegłyby degradacji polskich ekologicznych hodowli stawowych.

Przewodniczący Sejmiku


Arkadiusz Bąk